

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO

POLECA:

Kilimy, Makaty, Kapy, Serwety, Obrusy, Ręczniki, Paszaki, Poduszki, Pantofle zakopłańskie, Ceramikę ludową, Galanerię drzew., wyroby koszykarskie itp.

CENY ZNIŻONE! LUBLIN, NARUTOWICZA № 4 TEL. 2-35



SIEWNIKI PRACNERA

DO ZBOŻA, NAWOZÓW SZTUCZNYCH, KOMBINOWANE I DO KONICZNY

na dogodnych warunkach spłaty

— POLECAJA: —

J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI

LUBLIN, ul. Staszica Nr. 6, tel. 11-91.

(Gmach Hotelu Europejskiego)

KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

przy
KOLE POLSKO-FRANCUSKIM
otwarte będą 15 września r. b.
Ceny niższe!

Zapisy przyjmuje: Biblioteka Francuska (ul. Kościuszki № 6) codziennie od 6 do 8 wieczorem.

Prof. Szkoły im. Chopina

Cecylja Grudzińska

przyjmuje lekcje gry fortepianowej
szkolne i prywatne 918

Narutowicza 27 m. 1.

Dr. Józef Ossowski

powrócił 892

KRAK.-PRZEDM. Nr. 58 m. 7.

M. STEIN-BIELSKO

FABRYKA SUKNA

ODDZIAŁ W LUBLINIE — STASZICA Nr. 1, TEL. 4 57

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientele, że posiada na składzie duży wybór materiałów męskich i damskich po cenach ściśle fabrycznych.

Uwaga: **CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!**

886

WĘGIEL z głębokich kopalń

pierwszorzędnej jakości

DĄBROWIECKI i GÓRNOŚLAŃSKI

z dostawą do piwnic

Poleca „**ELIBOR**” S-ka Akc. Prz.-Hand.

L. J. BORKOWSKI

913

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ: Biuro i Składy ul. Łęczyńska № 3 tel. 153 — oraz Biuro Techniczne S. Terpiłowski Krakowskie-Przedm. 58, tel. 2.95.

500 zabitych, 1.000 rannych podczas strasznego huraganu w Hondurasie

NOWY YORK, 12.9 (tel. wł.). Na wybrzeżach Morza Karaibskiego szalał w dniu wczorajszym niezwykle silny orkan. Chwilami szybkość huraganu dochodziła do 200 km. na godzinę.

Strasznemu zniszczeniu uległa stolica Hondurasu brytyjskiego Belize, przez którą przeszło oko cyklonu. W miasteczku posuwania się cyklonu przez miasto, poszczególnie domy waliły się jeden po drugim. Z silniejszych ocalały mury, zerwane zostały natomiast dachy. Z 13.000 domów w Belize ocalało zaledwie 20 proc.

Perski następcą tronu w Warszawie

WARSZAWA, 12.9 (tel. wł.). O godz. 6.30 rano pociągiem ze Zdobunowa przyjechał na Dworzec Główny 12 letni synszacha perskiego Szachpour-Mahmed-Reza.

Królewicz perski ze swoją świtą zajął trzy wagony łącznie ze ślepińcem i wozem restauracyjnym.

Na dworcu oczekiwali następcę tronu członkowie delegacji perskiej w Warszawie oraz przedstawiciele M. S. Z. szef, protokółu dyplomatycznego Romer, zastępca szefa protokółu Przewodniczący oraz z ramienia P. Prezydenta — pułk. Głogowski.

Nowy poseł szwedzki w Warszawie

SZTOKHOLM, 12.9 (tel. wł.). Rząd przyjął dymisję posła szwedzkiego w Warszawie Min. Ancharswartha, a na miejsce jego, mianował sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych p. Hennings'a.

Posel szwedzki w Helsingforsie, baron Hamilton, mianowany został sekretarzem generalnym M. S. Z., zaś dotychczasowy poseł w Turcji i Bułgarii przeniesiony został do Helsingforsu.

Bezpośrednio po przejściu huraganu runęła na miasto potężna fala, zalewając ulice do wysokości trzech metrów. Podczas tego potopu zginęło dalszych wielu mieszkańców miasta. Kilkadziesiąt okrętów, stojących w porcie zostało wyrzuconych na brzeg i rozbitych.

Mistrzowska mowa Brianda

PARYŻ, 12.9. (tel. wł.) Wygłoszona wczoraj na Zgromadzeniu Ligi Narodów przez ministra Brianda mowa wywołała głębokie wrażenia w całej prasie, która stwierdza z zadowoleniem, iż Briand dał wczoraj znakomite dementi wszystkim oszczercom wewnątrz kraju i dał mistrzowską odpowiedź wszystkim tym, którzy zagranicą prowadzą perfidną kampanję przeciwko Francji, zwłaszcza w dziedzinie rozbrojenia. Prasa wypowiada się jednogłośnie za wyłożonym przez Brianda francuskim punktem wi-

Według nadeszłych dotychczas wiadomości, w Belizie zginęło około 500 osób.

150 trupów zdołano już wydobyc z pod gruzów. Zwolnieni z więzienia aresztanci zajęli się kopaniem masowych grobów.

Liczbę rannych określają na zgórą 1.000 ludzi.

dzenia co do rozbrojenia.

„Petit Parisien” najlepiej streszcza wrażenie, jakie mowa Brianda wywołała na opinie publiczną Francji, pisząc:

„Słowa Brianda o rozbrojeniu przynoszą zaszczyt Francji i jemu samemu. Briand odnosił już bardziej opajające sukcesy, lecz nigdy jeszcze nie był bardziej na wysokości zadania, odpowiedzialności i okoliczności. Nie zasłużył się nigdy tak dobrze swemu krajowi sprawie pokoju i sobie samemu”.

Największy dywan na kuli ziemskiej

Amerycanie pomimo kryzysu materialnego nie przestali ubiegać się o pierwszeństwo na wszystkich polach. Ostatnio mogą pochłubić się jeszcze jednym rekordem, mianowicie posiadaniem największego dywanu na kuli ziemskiej. Największym dywanem, jaki istniał dotychczas na świecie, był to dywan rozłożony w przedsiönku teatru Roxy w Nowym Jorku. Waży on dwie tony i do czyszczenia go, które się odbywa dwa razy do roku, potrzebna jest praca 36 osób.

Świeżo nabyty przez Amerykę dywan posiada jeszcze bardziej imponujące rozmiary. Dywan ten znajduje się w hotelu Waldorf Astoria. Ma on 35 metrów długości i 30 szerokości. Nad

wykończeniem dywanu pracowało przez 10 miesięcy 35 wykwalifikowanych robotników, których praca polegała na związaniu 12 milionów supełków składających się na skomponowany przez specjalnego artystę deseni tego olbrzymiego dywanu.



Kto fotografuje ten korzysta z życia!

Fotografowanie własnym aparatem daje niewysłowioną rozkosz. Wielki wybór aparatów na dogodnych warunkach poleca

Skład Przyborów Fotograficznych i Radjowych

M. D. TEMKIN

LUBLIN, Krakowskie Przedmieście Nr. 23 — tel. 8-29 i 8-64, Laboratorium fotograficzne wykonuje wszelkie roboty amatorskie.

Likwidacja konfliktu między ZASP-em a dyrektorami

WARSZAWA, 12.9 (tel. wł.). Jak słychać, między dyrektorami zawarta została ugoda na następujących zasadach:

Kontrakt 12-miesięczny został zasadniczo przyjęty z tym jednak zastrzeżeniem, że w 4 miesiącach letnich dyrektorzy będą mogli albo oddać aktorom teatru do prowadzenia na własny rachunek, albo też płacić im gaże procentowe w stosunku do dochodów teatrów w tych miesiącach.

Przymusowa opłata na Dom Aktora i pomnik Bogusławskiego w formie nalepek na biletach teatralnych została zamieniona na dobrowolną formę ofiary.

Minimum gaży aktorskiej dla członka rzeczywistego Zaspu ustalono na 300 zł.

Opłata 500 złotych za udzielenie konwencji, będzie zniesiona, natomiast dyrektorzy zobowiązują się do składania dobrowolnych ofiar na Skolimów.

Kino - APOLLO - teatr

Dzisiaj 2 Przeboje

1) Universal ma zaszczyt reprezentować **LUPE VELEZ** gwiazdę pierwsze wielkości w towarzystwie W. BOYDA w wstrząsającym dramacie erotycznym ilustrującym tragiczną miłość przyjaźni do jednej kobiety — p. 1.

ORKAN

2) Metro-Goldwyn-Mayer ma zaszczyt przedstawić swego pupilka, króla humoru i bezkonkurencyjnego wesołka najtragiczniejszego komika świata **BUSTER KEYTONA** w jego ostatniej wielkiej kreacji, będącej parodią filmu „Na zachodzie bez zmian” p. 1.

BUSTER KEYTON NA FRONCIE

UWAGA: W krótkie otwarcie sezonu jesiennego.

Uwaga! Powyższy Podwójny przebojowy program wyświetlany będzie na seansie ulgowym popołudniowym w niedzielę 13-go września 1931 r. po cenach niższych. Początek seansów ulgowych o godz. 2. Kasa seansów ulgowych czynna od 1.30 do 4-ej. — Od 4-ej ceny wieczorowe

Teoria i praktyka

„Nasz sąsiad wschodni, stwierdza arcykapłan Obwiepołu w jednym ze swych artykułów — jest najbardziej militarnym państwem na świecie”. I dalej: „To też żadne państwo w Europie nie jest zmuszone w takim, jak my stopniu do gotowości obronnej, za co nie ma takiego obowiązku czuwania nad wartością swej armji”. (Roman Dmowski „Świat powojenny i Polska” str. 75-76).

Tak wyglądają teoretyczne wskazówki największego autorytetu w polityce i publicystyce „Obozu Wielkiej Polski”. Jakże wygląda w praktyce obowiązek gotowości obronnej w wykonaniu tego obozu? Jakże spełnia on obowiązek czuwania nad wartością swej armji. Przedewszystkiem — przez szkolenie największego Autorytetu tej Armji, przez usiłowanie podważenia Jego powagi zarówno moralnej, jak fachowej. Niedalek, jak z okazji stuletniej rocznicy szturm Woli, na szpaltach naczelnego organu stronnictwa p. Romana Dmowskiego czytaliśmy, że uderzenie z nad Wieprza w r. 1920 tym — manewr, który zdecydował o losach armji bolszewickiej i któremu najpierwszą powagę militarną Zachodu przyznają cechy pomysłowe i wykonania genialnego — że uderzenie trafiło „w próżnię... niby to na tyły przeciwnika, gonąc wiatr w polu od Dębina aż poza Bug”.

Oto domorosły historyk i strateg Obwiepołu, który nie umie nawet ustalić daty szturm i kapitulacji Warszawy w r. 1831 nie pomija i tej tragicznej rocznicy, by usiłować obniżyć autorytet fachowy obecnego Wodza Armji Polskiej. W taki sposób wykonywane jest „obowiązek czuwania nad wartością swej armji”. Nie jest to, oczywiście, wypadek jedyny ani, osobobno.

Jeśli dziś napaści osobiste na Marszałka J. Piłsudskiego, stonunkowo radsze, dzieje się to

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

RZYM Pat. Skutkiem nieporozumień miejscowych w Campo Basso, usiłował chłopcy zaważać magistratem w Montenero di Basaccia; karabinierzy obrzuceni zostali kamieniami i dali ognia.

MOSKWA Pat. W Leningradzie utworzono teatr międzynarodowy, mający za zadanie szerzenie propagandy wśród cudzoziemców czasowo przebywających w tem mieście. Przedstawienia odbywać się będą w językach niemieckim i angielskim.

BERLIN Pat. Wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem zmarł Józef Witteman, prezydent państwa badeńskiego. Zmarły liczył lat 65; należał do partji centrowej.

BERLIN Pat. „Socialdemokratische Pressedienst” ogłasza statystykę ofiar, jakie padły w zajęciach politycznych od r. 1923 do 1931 r. w Niemczech. W ciągu tego czasu zabitych zostało 457 osób, a ciężko rannych 1154. W r. 1929 zabito 42 osób, w 1930 r. 48 osób, a w pierwszych siedmiu miesiącach 1931 r. 63 osób.

MORAWSKA OSTRAWA Pat. W Olomuńskim powiecie wybuchła epidemia tyfusu brzuszowego, wywołana spożyciem zakażonego mleka. Zachorowały 54 osoby.

TOKIO Pat. O losach lotników Allen i Moyle niema dotychczas żadnej wiadomości. Istnieje obawa, że lotnicy zginęli w Pacyfiku.

pod presją opinii publicznej, która zdaje sobie doskonale sprawę z tego, co zawdzięcza Wodzowi Narodu. Ale usiłowania ukaszenia milczkiem wciąż jeszcze istnieją i przejawiają się przy każdej możliwej sposobności. „Obowiązek czuwania nad wartością armji”, jak jest pojęty w obozie „narodowym”, wyraża się dalej w ciągłym usiłowaniu wytworzenia różnic politycznych pomiędzy poszczególnymi formacjami Armji na tle politycznym.

Gdy Armja czynna jest niedostępna dla tej agitacji, usiłuje się przeprowadzić ją przynajmniej na terenie organizacji rezerwistów i b. kombatantów, gdzie wciąż jeszcze usiłuje się przeciwstawić sobie nawzajem „dowódczyków”, „piłsudczyków” i „hallerczyków”.

„Nasz sąsiad wschodni — stwierdza R. Dmowski — jest najbardziej militarnym państwem na świecie”. O naszym sąsiedzie zachodnim niewiele mniej da się powiedzieć, bez względu na jego bezczelne łgarskie raporty o stanie zbrojeń, skierowane do Ligi Narodów. Wiadomo, jaką rolę u obywateli sąsiadów naszych odgrywa organizacja przysposobienia wojskowego, które obejmują młodzież wiejską, robotniczą, akademicką i uczniów szkół średnich. Oczywiście, słuszne jest wobec tego zdanie R. Dmowskiego, że „żadne państwo w Europie nie jest

zmuszone w takim, jak my stopniu do gotowości obronnej”.

Ale tę „gotowość” przeprowadza się w ten sposób, że „Strzelca” — jedyną organizacją przysposobienia wojskowego, obejmującą szersze masy młodzieży wiejskiej i miejskiej, jest przedmiotem nieustannej, systematycznej naganki oszczerczej ze strony organów prasy endeckiej. „Strzelca” skazuje się zażarcie i ustawnie, przedstawiając go jako organizację kryminalistów i bandytów, któremu poto chyba daje się broń do ręki, by mordował własnych obywateli. Wygląda na to, że prasa endecka pragnie za wszelką cenę obryzgać oświatę młodzieży wiejskiej i miejskiej, nie przysposobieniem wojskowym do obrony Ojczyzny, że wolałaby raczej widzieć ją w tajnych organizacjach „komsomolskich”, byle nie pod komendą tych, którzy w pracy państwowego idą za przewodem Marszałka J. Piłsudskiego.

Gdy tedy arcykapłan polityki i publicystyki endeckiej obwieszcza uroczyście, że „żadne państwo w Europie nie jest zmuszone w takim, jak my stopniu do gotowości obronnej” — w tym samym czasie w prasie i działalności praktycznej jego obozu czyni się wszystko, by tę gotowość obronną naszego Państwa podkopać, osłabić i zniszczyć...

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

KATOWICE, Pat. Na torze dworca przelokowego w Katowicach znaleziono zniekształcone zwłoki mężczyzny z szeregiem ran na ciele, świadczących o dokonaniu morderstwa. Jak wykazało dochodzenie, są to zwłoki 19-letniego Stanisława Szczyńskiego z Warszawy z zawodu blacharza. Za sprawcą mordu wszczęto poszukiwania.

WARSZAWA, Pat. W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych na lotnisku wojskowym na Mokotowie podczas lądowania zapalił się samolot przeznaczony do nowych lotów. Przybyła kilka minut po wypadku straż ogniowa pożar ugasiła. Wypadku z ludźmi nie było.

LWÓW, Pat. We wsi Stronna, pow. Gródek Jagielloński, 44-letnia Katarzyna Leszczyszyn zamordowała na tle nienasak małżeńskich swego męża Iwana. Prasa donosi, że morderczyni stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

ŁÓDŹ, Pat. Wczoraj wybuchł pożar w fabryce trykotarzy Józefa Frenkla. Straż pożarna zdołała ugasić pożar dopiero po 2 godzinach. Policja aresztowała właściciela fabryki pod zarzutem, iż dokonał on podpalenia w celu uzyskania wysokiej premji asekuracyjnej

Wpisy do Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

Podania dla nowowstępujących o dopuszczenie do egzaminu wstępnego (konkursowego) przyjmuje sekretariat Akademii do 15 września br. włącznie. Egzamin wstępny rozpocznie się 28 września br. Zapisy dla dawnych studentów od 1 do 31 października włącznie. Rok akademicki 1931-32 rozpocznie się w dniu 1-go października.

Wystawa sztuki Tybeta, Mongolji i Chin w Pradze

Donoszą z Pragi: W gmachu Towarzystwa artystów „Manes” otworzyła została wystawa „Sztuka Tybeta, Mongolji i Chin współczesnych”, zorganizowana przez profesora pekińskiej akademii sztuk pięknych V. Chytila pod protektoratem chińskiego posła w Wiedniu Dokien Tunga. Wystawa obejmuje 236 dzieł, z których na wyróżnienie zasługują specjalnie obrazy wybitnego malarza chińskiego Czi Bai-Szi. Wystawa otworzyła będzie do 28 bm.

Odkrycie nowej rośliny górskiej

Donoszą z Zurychu: Znany botanik szwajcarski p. Tuety odkrył w okolicach La Chaux-de-Fonds nieznaną dotychczas rodzaj rośliny górskiej, którą nazwano lphyteuma spicatum coeruleum coeruleum. Roślina ta, dzięki swej znacznej żywotności utrzymuje się na bardzo nieurodzajnych gruntach w okolicach St. Gallen, Appenzell i Genewy.

Na gruzach partyjności

Po endeckim bagnie — ciekawistyczne błoto

Związki Zawodowe oprowadzone przez ciekawistów stały się w rozwoju partyjnym zerowiskiem dla wszelkiego rodzaju partyjnych „kanciarzy i hochstaplerów” — wędzających tylko, gdzieby się dało „zwałić” pieniądze w służbie czystej jak krokodylowe łzy „Robotnika” — wzniosłej, jak „libermanowe sumienie” idei socjalistycznej. „Gasnący świat” opozycji jak łała na wierzchu partyjnego życia wynosi wszelkiego rodzaju „ciemne typy” z pod ciekawistycznej gwiazdy, które teżując na naiwności ludzkiej nabijają swoje bezdenne kieszenie nieuczciwie zdobytym groszem, udając czystych i ofiarnych apostołów „budologii” „niedziakowsko libermanowej” zaparyjowanej komunistycznym sosem z manifestu Marxa i Engelsa. Owóż jedna z takich „partyjnych hyjen” pomniejszego cępowada kalibru

30 milionów ludzi skazanych na głód i nędzę

NEW YORK. Klęska bezrobocia szczególnie dotkliwie daje się we znaki krajowi do niedawna mlekiem i miodem płynącemu, państwu dolara — Ameryce. Wedle obliczeń urzędowych liczba bezrobotnych na terenie stanów wynosi 6 milionów. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że przeciętnie każdy bezrobotny ma na utrzymaniu 5 członków swej rodziny, to cyfra ludzi skazanych na nędzę i głód wzrośnie do 30

milionów. Jako jeden ze środków rozłożenia ciężaru kryzysu na wszystkich, wysuwany jest ponownie projekt 5 dniowego ogólnego dnia roboczego, co wobec skrócenia czasu pracy pojedynczego robotnika pozwalałoby na zatrudnienie wszystkich bezrobotnych. Oczywiście robotnicy, pracujący tylko 5 dni, zarabialiby odpowiednio mniej niż w czasie 6 dni.

Drugi Zjazd Matematyków Polskich w Wilnie

Donoszą z Wilna: W dniach od 23 do 26 września odbędzie się w Wilnie drugi zjazd matematyków polskich organizowany przez Polskie Towarzystwo Matematyczne (pierwszy zjazd odbył się we Lwowie w r. 1927). Komitet organizacyjny zjazdu utworzony przez oddział wileński Polskiego towarzystwa matematycznego otrzymał zgłoszenia ze wszystkich środowisk naukowych w Polsce. Zgłosili również swój udział goście zagraniczni: Prof. A. Biłimowicz z Białogrodu, A. Denjoy z Paryża, L. Godeaux z Liego, V. Hlavaty z Pragi, J. Kampe de Feriet z Lille

L. Lichtenstein z Lipska, P. Serdescu z Cluj (Rumunja), L. Tenelli z Pizy.

W programie zjazdu przewidziane są posiedzenia ogólne z odczytami prof. S. Banacha, A. Denjoy, S. Dicksteina, K. Kuratowskiego, S. Mazurkiewicza, L. Lichtensteina, J. Łukasiewicza, W. Sierpińskiego, S. Zaremby.

Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi dnia 23 b.m. o godz. 10-ej rano w sali Kolumnowej U.S.B. Wszelkich informacji w sprawie zjazdu udziela biuro komitetu organizacyjnego — Seminarjum Nauczycielskie U.S.B. Wilno, ul. Zamkowa 11.

Ekscesarzowa Chin rozwodzi się z mężem

Z Pekinu donoszą, iż przed tamtejszym sądem państwowym rozegra się w tym tygodniu o sobliwy proces. Bohaterem jego będzie ekscesarz chiński Hsu-Ang Sung, który od chwili swego upadku był jako zwyczajny bogaty obywatel Pekinu. Przeciwnik b. władcy Chin wniosła ona jego skargę rozwodową.

Jako główny motyw swej skargi podaje ekscesarzowa chińska niezwykłe gwałtowność swego mał-

żonka. Znęcał się on podobno nad nią w sposób tak zwierzęcy iż nieszczęśliwa kobieta usiłowała kilkakrotnie odebrać sobie życie, byle tylko uciec przed torturami, zadawanymi jej przez męża.

W kółkach, które pozostały wierne b. cesarzowi, skarga rozwodowa jego małżonki wywołała wielkie poruszenie, gdyż rozwody są w Chinach oznaką niezdrotych prądów modernistycznych.

Emigracja do Argentyny

I. Urząd Emigracyjny zezwolił na wyjazd do Argentyny w miesiącu wrześniu 250-ciu osobom bez wezwań.

Na podstawie tego zezwolenia ubiegać się mogą o wyjazd za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego samotni robotnicy rolni, przyczem w drodze wyjątku, Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego będą udzielały zezwoleń na bezpłatne paszporty emigracyjne i wize, małżeństwom bezdzietnym, o ile żona jest zdolna do ciężkiej pracy fizycznej, względnie małżeństwom z dziećmi dorosłymi, jeśli każdy z członków rodziny osobno zdolny jest do pracy, i o ile mogą oni pracować w różnych miejscach, a nawet w różnych miejscowościach.

Członkowie takich rodzin będą traktowani analogicznie do

samotnych robotników rolnych. Emigranci winni posiadać 950 zł. na opłacenie karty okrętowej i 33 dol. amer. na wize argentyńską.

II. Syndykat Emigracyjny komunikuje, że przeterminowane affidavity, wezwania wydawane przez Generalną Dyrekcję Emigracji w Argentynie — nie będą uznawane przez Konsulat za podstawę do udzielenia wize.

Wobec tego emigranci, którzy posiadają przeterminowane affidavity argentyńskie winni przedstawić je za pośrednictwem najbliższych placówek Syndykatu Emigracyjnego, do krewnych w celu wyrobienia nowych wezwań. Ważność affidavitów liczy się w terminie jednego roku od dnia wystawienia takowych w Buenos Aires.

czasie zwrócił Odrzywolskiemu który nie zwrócił ich jak należało, właścicielom, lecz zatrzymał dla siebie. A później — to już znane dzieje.

Dochodzenie — areszt wyparcie się przez posła ciekawistycznego Świątkowskiego „wyrodnego” towarzysza, który jak sam oświadczył na wiecu 19 sierpnia b. r. w Krzeszowie, siedzi w kryminale. Ładna familja — ta ciekawistyczna familja — skoro taką opinię wydaje „swoją swobodą”. Władze policyjne i sądowe zajęły się ciekawistycznym ptaszkiem, który nim z mocy prawa zamknięty będzie w klatce, chadza jeszcze dni kilkoro na wolności pod dozorem policyjnym, pocieszając się losem L.bermana i Dubois, że i „oni siedzieli” także, tylko za innego rodzaju partyjne świństwa.

Niemcy zakłócają spokój Gdańska

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Gravina, wysłał do sekretariatu Ligi raport, którego treść przyjęto w Niemczech chętnie i z oburzeniem. Prasa niemiecka, zwłaszcza zabarwienia nacjonalistycznego, uważa ten raport za moment zaskoczenia, nie tak samego niezadowolonia i wysłał się, aby różnymi podejrzeniami i nawet insynuacjami osłabić wrażenie stwierdzeń, zawartych w ostatnim sprawozdaniu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Czymże hr. Gravina tak dotknął nacjonalistów niemieckich?

Oto poprostu w swym raporcie stwierdził to samo — co władze polskie już wobec Ligi Narodów niejednokrotnie podkreślały — że na terenie Gdańska wzajemny stosunek wolnego miasta do Polski zmącają nieustanne manifestacje i zjazdach podburza się Gdańszczan do występowania przeciw obecnemu ustrojowi wolnego miasta, ustalonymu traktatami pokojowymi i jawnie agituje się za przyłączeniem Gdańska do Niemiec. Władze polskie wciąż na to zwracają uwagę, uważając taką akcję niemieckich zwolników nacjonalistycznych w Gdańsku za główną przyczynę napiętych stosunków polsko-gdańskich i główną przeszkodę normalizacji tych stosunków. Obecnie ta teza polska zyskuje potwierdzenie w raporcie hr. Graviny, wysłanym do Genewy. I to właśnie rozpętuje w Niemczech falę oburzenia przeciw Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów.

Wogóle trzeba stwierdzić: ostatnie dni przyniosły szereg faktów, które nareszcie rzucają snop światła na zakamarki polityki nacjonalistycznej niemieckiej, obalają szereg złudnych i wykrętnych sugestji niemieckiej propagandy, ujawniają prawdę o zakulisowych malactwach niemieckiej akcji rewizjonistycznej i odwetowej. Orzeczenie trybunału haskiego w sprawie „Anschlussu”, — zdemaskowanie fałszerstw propagandy niemieckiej na ostatnim kongresie mniejszości i roli sekretarza tego kongresu dr. Ammende, — wreszcie ostatni raport hr. Graviny — wszystko to są przyczynki bardzo cenne, tembardziej, że stanowią osoby obiektywne, a potwierdzające tylko to, co my w Polsce dawno wiedzieliśmy i na co nasze władze stale zwracały uwagę przed forum Europy.

Obecnie Berlinowi trudno już będzie mówić, że są to wymysły polskie, trudno będzie się wyprzeć, jeśli szeregiem faktów niezbieżnie stwierdzają autorytatywnie takie ośrodki rozsądzające (jak Trybunał Haski czy Wysoki Komisarz Ligi), że na dnie polityki niemieckiej czai się niemal zawsze i wszędzie myśl odwetu, rewizji granic i interwencji propagandowej poza granicami Rzeczy. Zdemaskowanie tych zamierzeń jest oczywiście dla Niemiec bardzo nieprzyjemne, było jednak nieuchronne. Przez szereg lat Niemcy bezkarnie judyli i terroryzowali jednocześnie opinię europejską, a w Europie bano się ich „obrazici” i kokieltowano zamknięciem oczu na rewizjonistyczną propagandę. Działal tu zrzęcały sposób kaptowania sobie przez Niemcy możnych protektorów od Lloyd George'a po Hendersona, od Brianda po Bluma; działały też wpływy filoniemieckiej egzekutywy II międzynarodówki.

Dopiero bieżącego lata, kiedy Niemcy stanęli jako petenci finansowi przed mocarstwami zachodnimi — nadszedł czas, że można było krytycznym wzrokiem objąć ich politykę rewizjonistyczną i naświetlić właściwy charakter ich praktyk propagandowych. Odtąd musieli Niemcy z niejednej strony wysłuchać „verba ventatis”. Ostatni ra-

port hr. Graviny o niedopuszczalności marena stosunków polsko-gdańskich przez propagandę niemiecką — jest również jednym z takich stwierdzeń, które nareszcie otwierają oczy Europy na właściwy charakter odwetowych knoń i rewizjonistycznych zapędów niemieckich.

Hr. Gravina palcem dotyka rany, ropiejącej w Gdańsku i wskazuje na tych, którzy bodują

tu bakterie chorobotwórcze, nie dopuszczające, by rana się zabiłiła. Gdańsk — mimo przychylności Polski (którą również hr. Gravina stwierdza) — nie znajduje w winy niemieckiej tego spokoju, jaki jest konieczny we własnym interesie wolnego miasta i który jest najważniejszą przesłanką bytu i rozwoju Gdańska.

150 milionów lat świetlnych

Donoszą z Wiednia: „Astronomische Nachrichten” podały, że astronom hamburski dr. Baade stwierdził w gwiazdozbiornie Wielkiej Niedźwiedzicy zbiorowisko około 60 mgławic na waskiej przesłani 1/16 stopnia kwadratowego o sile światła 165 do 17,5 m. Zbiorowisko to jest najodleglejszym ze znanych dotychczas obiektów astronomicznych, gdyż odległość jego od nas wynosi 150 milionów lat świetlnych. Dotychczas uważano za najbardziej odległe zbiorowiska mgławic spiralnych w konstelacji Panny i Warkocza Bereniki, liczące około 300 mgławic o sile światła 10 do 13,5 m., odległe od nas 10 do 12

milionów lat świetlnych.

„Die Umschau”, omawiając powyższe cyfry, czyni ważne zastrzeżenie. Obliczanie odległości obiektów astronomicznych na podstawie siły ich światła, polega na przypuszczeniu, że światło nie doznaje absorpcji w przestrzeni. Gdyby jednak taka absorpcja odbywała się w przestrzeniach wszechświata, wówczas obiekty wydawałyby się nam zbyt słabo oświetlone, a zatem odległość ich zbyt wielką. Dotychczas wiemy tak mało o ogólnej absorpcji światła we wszechświecie, że nie możemy nawet orzec napewno, czy ona wogóle istnieje.

Ośrodek snu i czuwania

Donoszą z Wiednia: Studja, przeprowadzone w wiedeńskiej klinice psychiatrycznej nad epidemią grypy mózgowej (encephalitis lethargica) doprowadziły do stwierdzenia, że w mózgu zwierzęcym znajduje się osobny ośrodek, regulujący zasypianie i budzenie się. Ośrodek ten posiada ważne znaczenie dla snu zimowego zwierząt. Zwierzęta, którym w jesieni zniszczono ten ośrodek przez przekucie, nie popadały w sen zimowy. Natomiast zwierzęta, znajdujące się w stanie letargu zimowego,

nie budziły się już więcej po zniszczeniu wspomnianego ośrodka. Tak więc zniszczenie jednego i tego samego ośrodka może doprowadzić zarówno do śpiączki, jak i do bezsenności.

Na podstawie powyższych doświadczeń próbują uczeni wiedźscy wywoływać przez nasświetlanie odpowiedniej części mózgu promieniami Roentgena długotrwały sen w wypadkach chronicznej bezsenności i w wypadkach niektórych chorób umysłowych.

Nowe transporty emigrantów

W ciągu miesiąca sierpnia r. b. wyjechały do Stanów Zjednoczonych Am. Północnej, Kanady, Brazylii, Argentyny i innych krajów dalsze transporty emigrantów w liczbie około 420 osób, przygotowanych do podróży przez Syndykat Emigracyjny. Wymagane od emigrantów formalności wyjazdowe zostały załatwione za pośrednictwem Oddziałów i Agentur Syndykatu

Emigracyjnego, dzięki czemu uchroniono emigrantów od zbędnych podróży do różnych urzędów oraz od wyzysku nielegalnych pośredników emigracyjnych.

Nadmieniamy, że Syndykat Emigracyjny udzielił emigrantom wszelkiej informacji i pomocy przed i w czasie podróży bez żadnych opłat ze strony wyjeżdżających.

Najbliższe Kursy Sportowe dla urzędników w Lublinie

Z dniem 5 października r. b. zamierza sięmiedzy innymi zorganizować przy Okręgowym Ośrodku W.F. Lublin komplety ćwiczeń:

1) kurs wstępny ćwiczeń szermierczych dla oficerów i podoficerów garnizonu Lublin, oraz akademików uniwersytetu lubelskiego w wymiarze 3 godzin tygodniowo w porze wieczorowej.

2) komplet gimnastyczny dla początkujących (niezaawansowanych w ćwiczeniach) pracowników umysłowych w wymiarze 1 godzina dziennie w porze wieczorowej.

3) komplet żeński gier sportowych dla początkujących (w sporcie niezaawansowanych) pracowniczek umysłowych w wymiarze 3 godzin tygodniowo w porze wieczorowej.

Na ćwiczenia w kompletach: gimnastycznym i gier sportowych uczęszczać mogą bezpłatnie urzędniczk i urzędniczki urzędów wojskowych, państwowych samorządowych i prywatnych.

Okres trwania ćwiczeń we wszystkich trzech kompletach

przewidziany jest do 20 grudnia r. b., w razie potrzeby może być przedłużony na cały okres zimowy.

Zgłoszenia kandydatów do powyższych ćwiczeń (indywidualne lub zbiorowe) przyjmuje kancelaria Ośrodka W.F. przy ulicy Szpitalnej 12) do dnia 30 września 1931 roku.

Od kandydatów na kurs szermierczy wymagany jest ubiór (pantofle, spodnie długie — mogą być drelchowe i sweter), oraz szabl i maska.

Od kandydatów do kompletu gier sportowych i gimnastycznego — pantofle, spodenki i koszulka gimnastyczna.

Pierwsze zebranie organizacyjne kandydatów do ćwiczeń odbędzie się w sali gimnastycznej Okr. Ośrodek W.F. w następujących terminach:

1) kandydatki do gier sportowych dnia 5.X.31 r. o godz. 17.

2) kandydaci do ćwiczeń szermierczych dnia 5.X.31 r. o godz. 19-ej.

3) kandydaci do ćwiczeń gimnastycznych dn. 6.X.31 r. o godz. 18-ej.

Uczony sowiecki w Warszawie



Znakomity uczony sowiecki, prof. Samojłowicz, znany ze swych wypraw arktycznych i z ekspedycji ratowniczej Nobilego, przybywa do Warszawy w drodze na międzynarodowy kongres geografów. Samojłowicz wygłosi odczyt w dniu dzisiejszym o godz. 12 w Filharmonii Warszawskiej, na temat swych wypraw podbiegunowych.

Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego na terenie Komendy Okr. N. II Zw. Strz.

Zainteresowanie się Związkiem Strzeleckim na terenie Komendy Okręgu Nr. II Lublin wzrasta coraz bardziej w tem samym powiększa stale szeregi ludzi chętnych, którzy niosą w ołtarze Związkowi Strzeleckiemu opiekę moralną i pomoc materialną — przyczyniając się do coraz większego rozwoju organizacji.

Zywym objawem bardzo dużego zainteresowania się życiem Związku Strzeleckiego są Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, które zostały zorganizowane przez społeczeństwo prawie we wszystkich powiatach na terenie K. O. Nr. II.

W ostatnich miesiącach zostały zorganizowane Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Zamościu i w Janowie Lub.

Na podstawie przeprowadzonych wyborów na zebraniach organizacyjnych Tow. Przyjaciół Zw. Strz. weszli do Zarządu Tow. Przyj. Zw. Strz. w pow. Zamość: ob. Alfons Głowacz — prezes Sądu Okręgowego w charakterze prezesa, ob. Tadeusz Koziorowski — sędzia Sądu Okr. w charakterze wiceprezesa, ob. Juljusz Otto — naczelnik ochrony lasów w charakterze sekretarza, ob. Seweryn Brandt — mjr. W. P. w stanie spoczynku w charakterze

skarbnika oraz ob. Antoni Naumowicz — notariusz, kpt. Jan Słowiński — Komendant Obwodu P. W. 9 p. p. Leg., Zygmunt Krauze — sędzia hipoteczny i Agata Ciskówna — dyrektorka Seminarjum Naucz. Żeńskiego. Jako zastępcy weszli ob. ob. Walenty Wilczyński — nauczyciel szkoły powsz. i Łazarczyk Antoni — sędzia Sądu Okręgowego. Do Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob. Jan Janusz Przyziński — starosta zamojski, Józef Kolanowski — mierniczy przysięgły i Jan Jakubowski — sekretarz hipoteczny.

Do Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Janowie Lub. zostali wybrani ob. ob.: Pikulski Antoni — inspektor szkoły w charakterze prezesa, Władysław Stanisław — zastępca starosty pow. w charakterze wiceprezesa, Strużak Robert — inspektor samorządu w charakterze sekretarza, Kamiński Izidor — sekretarz Sejmiku w charakterze skarbnika oraz ob. ob.: dr. Eugenjusz Tasle, dr. Leon Straszman, profesor Starosolski i mecenas Konstanty Mazurowski jako członkowie Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob.: Rabiński Zenon, Szczepanik Grzegorz, Ryszka Waclaw, Kamińska Stefania i dr. Władysław Lezoń.

Na froncie walki z alkoholizmem

Oddawna już stwierdzono że alkohol, doprowadzony do organizmu żywego bądź w postaci wódki, bądź t. zw. czystego spirytusu, jest szkodliwy, a zatem używanie go winno być albo zabronione całkowicie, albo przynajmniej ograniczenie do minimum. Zarówno lekarze-higienicy, jak i działacze społeczni, stwierdzili ujemne skutki działania alkoholu zarówno dla żywego organizmu w znaczeniu czysto biologicznym, jak i organizmu społecznego, jakim jest gmina, lub państwo — wystąpili z różnego rodzaju postulatami walki z alkoholizmem.

W walce tej najbardziej są zainteresowane władze państwowe i w zależności od ich stanowiska sprawa akcji antialkoholizacyjnej jest odpowiednio załatwiona.

Niektóre z państw posunęły się tak daleko, że wprowadziły ustawowy zakaz używania alkoholu, inne a tych jest b. wiele ograniczyły się do przeprowadzenia kontroli nad spożyciem alkoholu, zostawiając walkę z alkoholizmem samemu społeczeństwu.

U nas w Polsce, walka z alkoholizmem spoczywa w ręku społeczeństwa i samorządów. Poszczególne gminy zarówno miejskie jak i wiejskie mogą we własnym zakresie, drogą plebiscytową sprawę spożycia alkoholu ograniczyć aż do zupełnego zakazu włącznie.

To też niektóre gminy na terenie

swjej działalności prowadzą walkę z alkoholizmem w mniejszym lub większym powodzeniu i według ustalonych przez siebie form.

Oryginalną formę walki z alkoholizmem spotykamy na terenie gm. Luszawa pow. lubartowskiego, gdzie co świadomszy obywatel organizują się i drogą pisemnej deklaracji zrzekają się picia wódki, czy spirytusu. Deklaracja ta brzmi:

Niniejszem przyrzekam z dniem najbliższym uroczyście słowem honoru nie pić wódki i tą drogą wolę swą podaje do wiadomości wszystkich osób w moim otoczeniu z tem, że w razie stwierdzenia faktu picia przeze mnie wódki zrzekam się dobrowolnie bez roszczeń jakichkolwiek pretensji zajmowanej posiadaj w Urzędzie gminy Luszawa. Jednocześnie nadmieniam, że picie przeze mnie wódki może być dozwolone, lecz jedynie w wyjątkowych wypadkach jak: weselu, żałobach, oświadczeniach dotyczących mojej osoby. Leszkuwie, dnia 4 marca 1931 r. podp. nieczytelny.

Deklaracja 2-ga.
Z dniem dzisiejszym ślubuję sobie i otoczeniu swemu uroczyście słowem honoru iż zaprzestaję używać napojów alkoholowych i wolę tą w ten sposób podaje do wiadomości wszystkich w otoczeniu których się znajduję i znajdując się będę. — Leszkuwie, dnia 3 marca 1931 r. godz. 13.30. podp. Antoni Kiszko.

Nie możemy dziś już przysądzić, czy ta forma walki z alkoholizmem przyniesie pożądaną skutki — sam fakt jednak zasługuje na uwagę i godny jest naśladowania. Oby zamierzenia gminniaków Leszkuwie wydały jaknajlepsze owoce!

Towarzystwo i Szkoła Muzyczna w Lublinie pod nowym kierunkiem (Rozmowa z p. dyr. E. Dziewulskim)

Wchodzę do gabinetu nowego dyrektora Towarzystwa Szkoły Muzycznej w Lublinie. Wita mnie mężczyzna o siwych włosach i charakterystycznym wyglądzie artysty z którego twarzy i całej postaci bije młodzieńczy zapał do pracy i wiara.

Tak! Wiara w swoje siły i dobrą wolę ludzi!

Tacy ludzie wiele mogą. Oto pierwsza myśl, która przemknęła mi się zanim rozpocząłem rozmowę z p. Eugeniuszem Dziewulskim, nowym dyrektorem Towarzystwa i Szkoły Muzycznej w Lublinie.

Poza Polską, w Rosji i na Ukrainie kształcił się w zawodzie muzycznym dyrektor Dziewulski, kończąc w r. 1918 konserwatorium kijowskie (klasę kompozytorską i dyrygentury).

I co nas najbardziej uderza to to, że kształcony w środowisku obcym, poczynając od pierwszej pracy dyplomowej (Symfonia „Switezianka”), p. E. Dziewulski bierze za temat swych prac kompozytorskich tematy polskie, wiążące się psychicznie, uczuciowo, historycznie z Polską i oparte na wciąż pogłębianych studiach nad polską muzyką ludową.

W tej pracy p. Dziewulski nie ustaje i ma ich już dzisiaj w stosunkowo niedługich latach, pokąźny dorobek.

Nie będą ich wszystkich wliczał, żeby czytelnika nie znudzić, wskażę tylko ważniejsze. Mamy więc ilustracje muzyczne do sztuk teatralnych: „Krzyżacy” Sienkiewicza, „Noc listopadową I” Wyspiańskiego, „Nowy Don Kiszot” — Fredry, „Straszne dzieci” Rozwadowskiego, „Pragmatyci” St. Witkiewicza, „Wyzwolenie”, „Wesele” i „Sędziowie” — Wyspiańskiego, „Lekkość”, „Zeglarz”, „Ptak” — Szaniawskiego, „Książę Niezłomny” — Calderona de la Bary, „Stowaczkę”, „Cyd” Corneilla tłum. Wyspiańskiego, „Sulkowski” — Zeromskiego, „Zaczarowane Koło” Rydla, „Eros i Psyche” Żuławskiego — to w pierwszym okresie twórczości jeszcze młodzieńczej.

A późniejsze kompozycje. Mamy tu muzykę do następujących sztuk teatralnych: „Zaczarowany Pierścień” Warneckiego, „Król i Rycerz” Stanisławskiego i „Czurpura” Hertzla.

Dalej następują prace muzyczne oparte o tematy muzyczne powieściopisarzy regionalnych a więc: „Bellelem Ostrobramskie” Łopalewskiego, „Bellelek Wileński” Romer-Ochenkowskiej i inne.

Dalej widzimy poraz drugi opracowaną ilustrację muzyczną do „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego i wreszcie szczyłem wszystkich dotychczas wymienionych prac jest „Salome” Oskara Wilde’a. Tu p. Dziewulski wyszedł poza rolę kompozytora, dającego własną ilustrację muzyczną do sztuki teatralnej. Wystawienie „Salome” na scenie Wileńskiej było dziełem p. Dziewulskiego, który reżyserował je i kierował inscenizacją przyczem dekoracje do tego wielkiego dzieła scenicznego były wykonane w/g jego projektu.

Praca na stanowisku k-ka muzycznego teatru polskiego w Kijowie, potem teatru „Reduta” w Warszawie i w Wilnie nie przeszkodziły p. Dziewulskiemu jednocześnie koncertować, prowadzić klasę kompozycji i przedmiotów teoretycznych w konserwatorium wileńskim i skomponować szereg własnych utworów orkiestrowych i kameralnych. Ale to nie jest wszystko. Praca nad polską pieśnią ludową. Opracowanie jej muzyczne oparte na ścisłych studiach motywów regionalnych zajmuje tego kompozytora poza wszelkimi innymi

i tak licznymi obowiązkami. Rezultat tej pracy prowadzonej z dużym nakładem trudu jest dla autora nadzwyczaj chlubną — z górą 100 pieśni ludowych w jego opracowaniu muzycznym zostało wydanych. Mamy tu pieśni kaszubskie, pomorskie, poznańskie, kurpiowskie, mazurskie, górnośląskie i wileńskie.

Jak widzimy z tego dorobek pracy jak na jednego człowieka poważny.

To jest przeszłość. Legitymacja człowieka pracy przez siebie samego wystawiona.

A teraz przyszłość. Lublin. Twarda gleba naszego Koziego Grodu czeka na plug nowego oracza.

Czy potrafi dać naszemu lubelskiemu społeczeństwu to czego ono samo nie szukało — umykalnicę jej?

Zależec to będzie i od niego i od nas.

I tu z obowiązku dziennikarskiego muszę zapewnić, że dyrektor Dziewulski jest najlepszej myśli. Jego zalety jako muzyka i organizatora a nadewszystko energja i zapał do pracy dają gwarancję, że wydobędzie ze siebie maximum wysiłku. Ale chodzi jeszcze o dobrą wolę ze strony społeczeństwa poparcia tych wysiłków tak na arenie pracy szkolnej jak i Tow. Muzycznego.

Rozmowa nasza schodzi na temat nauczania.

Bojącą naszą, mówi dyrektor, jest prywatne nauczanie. Wyrządza ono niepowetowane szkody młodzieży, dając w większości wypadków złe wskazówki nieoparte na gruntownej fachowej wiedzy muzycznej, ale za grosze sprzedając złą namiastkę tej ostatniej. Wskutek tego wiele pierwszorzędnych młodych talentów muzycznych ginie.

Dlatego społeczeństwo lubelskie winno być nadzwyczaj ostrożne w wyborach profesora oddając dziecko do nauki muzyki.

Zadaniem szkoły muzycznej jest dać najlepszą naukę i odnalezione talenty odpowiednio pokierować. Zogniskować siły muzyczne w swoich murach i współzawodnictwo oprzeć na zdrowych zasadach wyścigu pracy którego efekt widoczny będzie przy zamknięciu roku szkolnego.

Honorem szkoły lubelskiej jest niepozostanie w tyle za konserwatorium muzycznym warszawskim. Musi to w rezultacie swem dać ogólne podniesienie poziomu muzycznego, co nie pozostanie bez wpływu na podniesienie poziomu muzycznego i w szerszych rzeszach społeczeństwa lubelskiego. A materjał muzyczny, który wpływa do naszej szkoły, mówi dyr. Dziewulski, jest doskonały. Egzamina osób nowostępujących wykazują, że z tego materjału będzie można dużo zrobić — nie brak wśród nich i ukrytych talentów.

Dwie kule w brzuchu

Straszna śmierć wieśniaka

W tych dniach wieś Stanisławka w powiecie puławskim była widownią krwawego morderstwa, ofiarą którego padł Stanisław Giza mieszkaniec wsi Rzeczycy gm. Celejów.

Sprawa zabójstwa przedstawia się następująco. W wyżej wymienionej wsi bawił za interesami Giza, spotkał się tam ze znajomymi, z którymi wdał się w rozmowę. O czym rozmawiali oni, niewiadomo, dość że w pewnej chwili powstała wśród

F. KRZYSZTOŃ

MOLOCH

Czemże pytaacie jest wojna?

Jest zbrodnią nad zbrodniami

[światła!]

Jest wichrem, cyklonem, taj-

[funem]

Co życie z ziemi zmiata.

Mędrcy głoszą wciąż światu,

Że Prawem jest walka o byt!

Że w imię tej walki i dla niej

Cześć Ludzkość siły mił.

Kiedyż, o kiedyż nareszcie

Przestanie Ludzkość cześć siłę!

Siła—siłę wszak siłą przycgniata

Siła—siłę wszak kładzie w mo-

[głęb!]

Gdy Ludzkość wiary nie zmieni,

Że przyszłość lęgnie się w woj-

[nie!]

Zaprawdę dnia ni godziny,

Nie zmrzną oka spokojnie.

Czas zwalić do krośset pioru-

[nów.

Krwí łaknącego Molocha!

I nad wojnę życie koszącą

Ludzkość życie w Pokoju ukocha!

Już zbliża się chwila ostatnia,

Świat zmienić się musi do

[gruntu!]

Lub gruchnie weń piorun zło-

[wieszczoy,

I stłumi wieczysty Duch Buntu.

Nie godzi się ludziom

[ciemieżyć!]

Ni głosić zwycięstwa klasy...

Ni serca jadem zatruwać...

Ni Boga wyzywać w zapasy...

Z Politechniki lwowskiej

Sekretarjat Politechniki lwowskiej komunikuje:

Kandydaci na I-szy rok studiów winni, po uprzednim podaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście podania o przyjęcie w dniach:

a) na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej, Mechanicznym i Ogólnym: 18 i 19 września br.

b) na Wydziale Architektonicznym: 22 i 23 września b. r.

c) na Wydziale Chemicznym: 15 i 16 września b. r.

d) na Wydziale rolniczo-łaso-

wym: 16 i 17 września b. r.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

HEMOGEN KLAWE

naśladowa

Jednak tylko oryginalny z firmą

KLAWE

leczy 726

osłabienie, wycieńczenie, nerwy

Z życia B.B.W.R. w Janowie Lubelskim

W dniu 6 września 1931 roku pod przewodnictwem pana posła Jankowskiego odbyło się zebranie Powiatowej Rady BBWR. Na klótem byli obecni prezesi Kół Gminnych całego powiatu i zaproszeni goście w liczbie ogólnej 45 osób.

Zebrani przed rozpoczęciem obrad uczcili pamięć ś. p. d-ra Sławomira Czetwińskiego Ministra WR. i OP. oraz tragicznie zmarłego ś. p. Tadeusza Hołówni — przez powstanie, a następnie postanowili wysłać kondolencje na ręce prezesa klubu B. B. W. R. w Warszawie, oraz powzięli odnośną rezolucję treści następującej:

Zebrani na posiedzeniu Rady Powiatowej z Rządem, w Janowie dnia 6-go września b. r., zagrożeni w głębokim żalu z powodu tragicznej śmierci ś. p. Tadeusza Hołówni, wiceprezesa B. B. W. R., niestrudzonego pracownika na niwie gospodarki Państwowej, oraz niezamordowanego szermierza i obrońcę idei współzycia bratnich narodów, zamordowanego skrytobójczo w Truskawcu, potępiają jaknajstrzeżniej i z wielkiem oburzeniem stosowanie zbrodni w walkach politycznych i narodowościowych i wzywają wszystkich obywateli Polski do jaknajwiększego wspólnego wysiłku by wyłupić te metody wielkiego barbarzyństwa i zwyrodnienia.

Na zebraniu piękne przemówienie wygłosił pan starosta Leon Zamecznik w którym scharakteryzował obecny kryzys w Polsce i zagranicą skąd powrócił przed tygodniem czasu i stwierdził, że w Polsce jest lepiej aniżeli w Niemczech, Austrii i Czechosłowacji, należy tylko nie poddawać się przygnębieniu psychicznemu lecz zwiększyć energję w pracy kiedy Ojczyzna tego potrzebuje, przytem złożył życzenia prowadzenia obrad w duchu utrwalenia mocarstwowego stanowiska Polski, gdyż zajęcie takiego stanowiska w Europie Polsce się słusznie należy.

Prezesi Kół złożyli szczegółowe sprawozdania z działalności Kół z czego można było stwierdzić, że praca na terenie rozwija się pomyślnie gdy z 15 gmin 13 zostało zorganizowanych, gdzie powstały Komitety Gminne i Wiejskie.

Referat o sytuacji gospodarczo

politycznej wygłosił p. poseł Janowski podkreślając, że sytuacja gospodarcza w Polsce nie jest jeszcze zła, daleko lepsza niżeli zagranicą, przedstawił dorobek rządu Marszałka Piłsudskiego od przełomu majowego, przyczyny obecnego przesilenia gospodarczego i wyjaśnił, że prace Rządu są prowadzone w kierunku utrzymania równowagi budżetowej, stworzenia warunków opłacalności za pracę, reorganizacji przetrwał biurokratycznego uproszczenia pracy administracyjnej nowelizacji ustaw, zwalczania bezrobocia uzdrowienia handlu, i t. p. Wogóle posunięcia Rządu idą w kierunku ulepszenia i uporządkowania planowej gospodarki Państwa.

Referat o organizacji B.B.W.R. wygłosił inspektor szkolny p. Piłkuli zaznaczając, że każdemu obywatelowi przyświecać w pracy wniem interes Państwa przedewszystkiem i wypatki ostatnie jak sabotaż ukraiński, morderstwo ś. p. posła Hołówni, żądanie rewizji granic przez Niemców winny obudzić naszą energję w pracy i wpłynąć na większe zorganizowanie się społeczeństwa Polskiego, następnie omówił prace w Kółach jak koordynowanie pracy w organizacjach na terenie gmin, organizowanie Kół, prenumerowanie pism, karność członków i zjednywanie do Kół elementów wartościowych.

Omówiono przytem plan pracy na terenie powiatu i postanowiono przystąpić do zorganizowania w każdej gminie po kilka Kół wiejskich i ożywienia działalności tychże oraz na wniosek inspektora samorządu Gminnego p. Strużaka zebrani postanowili powołać przy każdym Kole gminnym B. B. W. R. sekcję samorządową któraby uświadamiała obywateli gmin o prawach i obowiązkach ich względem Państwa i gminy i podejmowała wspólnie z radami gminnymi wykonanie zadań gminy w sprawach gospodarczych i kulturalnych.

Wkońcu zebrani postanowili zorganizować przy Kółach Gminnych poradnie prawne dla członków.

Obrady były bardzo ożywione a referaty mówców przyjęto oklaskami.

Apel do zbierających ofiary na rzecz powodzi na Wileńszczyźnie

Za naszym pośrednictwem Miejski Komitet Pomocy Powodziom Wileńszczyzny w Lublinie apeluje do tych, którym doręczono w swoim czasie zostały listy i znaczki do kwesdy na rzecz powodzi, aby w czasie do dnia 15 b. m. byli łaskawi zwrócić te listy wraz z zebranymi na ten cel ofiarami, a to ze względu na zarządzone

przez Lub. Woj. Komitet Społ. Pomocy Ofiarom Powodzi woj. Wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego nakaz likwidacji do dn. 20 b. m.

Listy i nierozsprzedane znaczki wraz z ewentualną gotówką należy przesyłać do Wydziału Op. Społ. M tu m. Lublina, Rynek—Trybunał, II p.

Ziemia Lubelska Sportowa.

O wejście do klasy B

W dniu dzisiejszym na boisku Unji przy ulicy Szpitalnej 12, rozegrany zostanie mecz o wejście do klasy B, pomiędzy dru-

zynami lubelskiej „Jutrznia” a „Lewartem” z Lubartowa. Początek meczu o godzinie 3.30 po południu.

Nurmi startuje w niedzielę w Berlinie

BERLIN. Pat. W dniu dzisiejszym na międzynarodowych zawodach w Berlinie startować będzie kilku słynnych zawodników fińskich z wielkim Nurmim na czele.

Nurmi startować ma na dy-

stansie 10 klm. i zapowiedział chęć ustanowienia na tym dystansie nowego rekordu światowego. Rekord należy już obecnie do Nurmi, ustanowiony został przed 7 laty i wynosi 30:06,2 sek.

SZEPTEM...

W podróży

Nocna podróż wagonem 3 ciej klasy.

Koła pociągu wybijają uniwersalny takt, dostosowany do każdej melodji.

Jakiś niejasny motyw wlecie się za senną myślą.

Przedemną pasażer nudzi się jak ja. Spoglądamy na siebie od czasu do czasu nieufnym okiem. Milczenie.

Na jakiejś tam stacji z ciemności wylania się nowy pasażer. Obaj więc siedzą już przedemną. Zawierają ze sobą znajomość, z której są widocznie zadowoleni i rozpoczynają się reotypowa wymiana pytań i odpowiedzi przygodnie spotykających się ludzi.

Skąd? Dokąd? Mam tam znajomych, krewnych. A p. X wciąż jeszcze jest kawalerem, a czy p. Y — ma jeszcze aptekę? i t.p. i t.p.

Punkt ciężkości rozmowy spoczywa na Lublinie, skąd jeden z pasażerów pochodzi.

Wstrętne, powiada, miasto. Za każdym innym człowiekiem po dłuższej nieobecności tęskni, a za tą dziurą ani zaczyna się.

Fu, obskurne siedlisko nudziarzy, śledzienników, żywych trupów i plotkarzy.

Otóż właśnie — pochwylił skwapliwie druzi, takich pleciuchów, jak w Lublinie podobno niema na całym świecie.

Ludzie wścibscy, wypychają nos do cudzych interesów, martwią się za kogoś, zaglądną do garnków, do duszy niemal...

Obaj podróżni tak złośliwie narzekający na „plotkarzy lubelskich“ zaczęli w niemilosierny sposób „obrabiać“ każdego mniej lub więcej znanego lublinianina.

Suchej nitki nie zostawiano na lekarzach, adwokatach, kupcach, buchalterach, przemysłowcach, fotografach...

Siedziałem w kącie. Moi towarzysze podróży widocznie nie krępując się moją obecnością, sądząc że nie pochodzą z Lublina coraz śmielej i szerzej zataczali krąg swych plotek. I wciąż słyszałem narzekania „na tych, co zaglądną do duszy“, a jednocześnie obaj plotkarze rozprawiali się z każdym mieszkańcem naszego miasta z jakąś zaciętką i brutalną wiikliwością.

Nagle zadrzałem. Padło moje nazwisko. Miałem wrażenie w pewnej chwili, że mnie rozciągnięto na ławce wagonu i obezwładniono. Stęgną bestja polkarska zajrzała mi do duszy...

tur.

Koncert Muzyki Polskiej w Londynie

Donoszą z Londynu: Odbył się w Loyola University staraniem „Polish Artsclub“ wielki symfoniczny koncert polski, obejmujący utwory wyłącznie polskie.

Koncert spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem licznej publiczności.

Szwedzka propaganda morska

SZTOKHOLM. Pał. W ostatnią niedzielę dowództwo floty szwedzkiej urządziło specjalne ćwiczenia szeregu statków wojennych i łodzi podwodnych dla 700 chłopców w wieku od 8 do 10 lat. Ćwiczenia tego rodzaju odbywają się co kilka lat i mają na celu popularyzację morza i floty wśród młodych pokoleń. Akcja ta, według dotychczasowych doświadczeń, daje znakomite rezultaty.

Składajcie ofiary na zakład na Wiktorynie

Koło Skarbowców BBWR. przy pracy

Koło Skarbowców po przerwie wakacyjnej przystąpiło ostatnio do pracy. W ubiegłą sobotę, dnia 5 września b. r. w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego BBWR w Lublinie odbyło się Walne Zebranie Koła Skarbowców przy licznych udziałach członków.

Zebranie zajął Kierownik Sekretariatu mgr. Fr. Krzysztoń, który po wyborze prezydium w osobach pp. Dutkiewicz, Michalak, Romski i Bajon wygłosił referat „O zadaniach Bezpartyjnego Bloku w chwili obecnej“, poświęcony zagadnieniom wychowawczym i organizacyjnym Bloku.

„Wyścig pracy“ Marszałka Piłsudskiego, należy rozumieć,

Skarbowcy wobec morderstwa ś.p. Hołówki

Członkowie Koła Skarbowców BBWR, zebrani na Walnym Zebraniu w dniu 5 września 1931 r., wyrażają hold ś.p. Tadeusza Hołówny, najszlachetniejszemu wyrazicielowi idei współpracy pokojowego ludów i wyrażając oburzenie dla sprawców o-

hydny morderstwa — stwierdzają, że wielką ideą braterstwa ludów, którą zmarły reprezentował, okupiona krwią Jego — jaśnieść będzie coraz silniejszym światłem wśród mroków szowinizmu, by w końcu odnieść zasłużone zwycięstwo.

Po referacie dokonano wyboru nowego Zarządu w następującym składzie: pp. Dutkiewicz, Romski, Żelawski, Wesołowski i Gottner.

Pamięć ś.p. Tadeusza Hołówny Koło Skarbowców uczciło rezolucją, którą podajemy na innym miejscu.

W dniu 5 września 1931 r., wyrażają hold ś.p. Tadeusza Hołówny, najszlachetniejszemu wyrazicielowi idei współpracy pokojowego ludów i wyrażając oburzenie dla sprawców o-

Doroczny Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego

Tradycyjnym zwyczajem w dniu 20 września b. r. odbędzie się Doroczny Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej województwa Lubelskiego.

Poza wielkim znaczeniem, jakie Związek przywiązuje do powyższego Zjazdu będzie on posiadał szczególnie uroczysty charakter ze względu na przypadające w tym roku dziesięciolecie istnienia Związku.

Mimo kryzysu jaki w tym czasie szczególnie daje się odczuć na wsi spodziewany jest liczny udział w Zjeździe delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej wojew. Lu-

belskiego. W dniu Zjazdu otwarta zostanie wystawa prac Koleżanek. Dział ten mimo, że niedawno powołany do życia może się już poszczycić swoją pracą. Na wystawie znajdują się ciekawe o wybitnie regionalnym piętnie eksponaty wsi z całego terenu woj. Lubelskiego.

Nadto z okazji 10 lecia wydane Związkiem w tych dniach drukowane, w ładnej oprawie, pełne ciekawych ilustracji z pracy Związkowej Sprawozdanie Związku Młodzieży Wiejskiej Wojew. Lubelskiego.

Kronika Wojewódzka

Jak młodzież wiejska ziemi siedleckiej obchodziła dożynki

Dnia 30 sierpnia b. r. Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew“ urządził w Siedlcach w Szkole Rolniczej na Starejwsi uroczystość Dożynek. Uroczystość trwała od 13.30 do północy blisko. W lokalu Szkoły Rolniczej zgromadziło się 150 osób delegatów i członków Kół Zw. Młodz. Wiejskiej pow. siedleckiego. Uroczystości patronował p. starosta powiatowy Stanisław Guliński. Słowo wstępne wygłosił p. Stępień Stanisław, rolnik ze wsi Piętki Pruszyńskie. Mówił on o znaczeniu tradycyjnej uroczystości dożynkowej; o tem że młodzież wiejska ziemi siedleckiej zebrała się, aby złożyć całoroczne plony gospodarzowi powiatu, p. staroście siedleckiemu, który te plony zużyje na dobro Rzeczypospolitej Polskiej.

Przodownicą dożynek była p. Słepniówna Zofja, rolniczka z Piętków-Pruszyńskich. Przed p. starostą przesunął się korowód obrazujący całokształt pracy rolnika: od orki aż do wypieku chleba. Orkę wyobrażały 2 pary koni, 2 plugi. Bronowanie — para koni i brony drewniane. Siewców wyobrażała jedna koleżanka ze Zw. Młodz. Wiejskiej i dwóch kolegów z białymi płachtami. Grupę żniwiarzy — trzy koleżanki z sierpami i trzech kolegów z kosami. Zwózkę zboża — wóz drabiniasty w cztery konie zaprzęzony na wozie zboże. Wypiek chleba — dzieża, bochenek chleba

niesione przez grupę młodzieży. Każda z tych grup składała przed p. starostą wieniec ze wszystkich zbóż w kwiaty przybrany, przodownica zaś wręczyła wieniec sporządzony ze zboża w kształcie korony, na szczycie wieniec ten miał bukiet kwiatów. Składaniu wienców towarzyszyły okolicznościowe przyspiewki.

Po przejściu korowodu głos zabrał p. starosta, dziękując, jako gospodarz powiatu za zebrane plony, życząc Zw. Młodz. Wiejskiej dalszego rozwoju i zapewniając o swym zyczeniu, do organizacji młodzieży wiejskiej, stosunku.

Następnie odbyły się tańce na dziedzińcu Szkoły Rolniczej, przy żywym udziale p. starosty i dyr. Szkoły p. Tomaszewskiego. Po tańcach odbyły się zawody sportowe z wyniku których zanotować należy skok wydal z rozbiegu na 5.30 m. i skok z miejsca na 2.15 m. W rozgrywce w siatkówkę między kołem Z. M. W. z Kolumna a kołem z Wiśniewa, wygrało koło kolumnskie. Po zawodach zabawa taneczna w gmachu Szkoły Rolniczej, urozmaicona śpiewem chóru Koła w Piętkach, trwała do północy.

W organizacji Dożynek pomocne były uczennice i uczniowie Szkoły Rolniczej pod kierunkiem p. prof. Niedbałskiego. R.

PolSKI Biały Krzyż

W dniu dzisiejszym zaproszone Panie sprzedawać będą w naszym mieście na dochód Białego Krzyża znaczek celem zasilenia funduszy tej instytucji, które są na wyczerpaniu.

PolSKI Biały Krzyż, jako instytucja kulturalno-oświatowa, pracująca dla żołnierza zasługuje na wydatne poparcie ze strony

społeczeństwa. Od tego poparcia zależy byt czytelnicy i biblioteki żołnierskiej, oraz prowadzenie kursów do kształcących i kursów rolniczo-ogrodniczych dla żołnierzy. Niech więc każdy w miarę możliwości złoży swoją ofiarę na tak pożyteczny cel.

Z zabytków starego Lublina

„Iustitias vestras iudicabo!“

U zbiegu ulic Królewskiej, Zamojskiej i Podwał, wznosi się okazała budowla, która odrzyna się zarówno swym położeniem, jak i zewnętrznym architektonicznym wyglądem od okalających ją zabudowań. Jest to dawny kościół pod wezwaniem św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty ufundowany w końcu XVI wieku przez ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego kardynała Bernarda Maciejowskiego, przy którym tenże osadził Jezuitów — obecnie kościół Katedralny.

W kościele tym, na końcu lewej nawy znajduje się pięknie stiukami ozdobiona kaplica św. Stanisława Kostki, w której umieszczono krucyfiks zwany trybunalskim. W krucyfiksie tym uderza nas przedewszystkiem położenie głowy Chrystusa. Oto w przeciwstawieniu do przyjętej zasady — twarz Zbawiciela na krzyżu trybunalskim jest odwrócona.

W związku z tem istnieje w Lublinie podanie o t.zw. „sądzie djabełskim“.

Jak wiadomo w roku 1578 został utworzony t. zw. Trybunał Koronny Instytucja Sądowa, na rzecz której Król zrzekł się przywilejów najwyższej Instancji. Trybunał ten urzędował bądź w Lublinie, bądź w Piotrkowie, a kadencja jego trwała od poniedziałku po niedzielę przewodniej (pierwszej po Wielkiej Nocy) do wigilii św. Tomasza (20 grudnia). Sądy te w Lublinie odbywały się w gmachu wznoszącym się po dzień dzisiejszy na środku starego rynku i zwanym obecnie gmachem Trybunalskim. W gmachu tym na środku sali stał krucyfiks, na którym wypisane były ostrzegawcze słowa Zbawiciela „Iustitias vestras iudicabo“ (wyroki wasze sądzić będę).

Pomimo jednak tego napomnienia właśnie w Trybunale Lubelskim w roku 1637 w sprawie sądowej jednego magnata z wdową wydano wyrok niesprawiedliwy, gdyż sędziowie byli przekupieni przez majątnego szlachcica. Wówczas uburzona do głębi wdowa zawołała, że „djabeł wydaliby sprawiedliwszy wyrok“ gdyby ją sądzili. Aż oto w nocy tegoż dnia gdy miasto całe pograżone było w głębokim śnie, zjechali się do Trybunału, liczni jacyś panowie, którzy wywoławszy pisarza mieszkającego w tymże gmachu, rozpoczęli sąd na nowo. Po rozpatrzeniu sprawy wydali wyrok, na mocy którego naprawiono wyrządzoną wdowie krzywdę. Wówczas to Chrystus na krzyżu twarz odwrócił, by nie widzieć, iż szatani są sprawiedliwsi od tych, którzy w Jego imieniu wydawali wyrok. To odwrócone oblicze Chrystusa po dzień dzisiejszy można oglądać na krzyżu, umieszczonym w ołtarzu w kaplicy św. Stanisława Kostki w kościele Katedralnym.

„Sąd djabełski“ natomiast na pamiątkę pozostawił po sobie znak w postaci wyciśniętej rozpalonej dłoni przewodniczącego na stole prezydyjnym. Stół ten wraz z wypaloną podobizną ręki djabła liczni turyści zwiedzający Lublin, oglądają po dzień dzisiejszy. Znajduje się on obecnie w gmachu Magistratu w gabi-

necie prezydyjnego sekretarza miasta.

Zarówno treść podania o „sądzie djabełskim“ jak i widome znaki jego na stole prezydyjnym i krucyfiksie robią piotrunące wrażenie na każdym, a pochopnym w wydaniu sądów o bliźnich, tak często w dzisiejszych czasach krzywdzących a niesprawiedliwych na długi okres czasu pozostawia w pamięci niezatarłe, surowe napomnienie Chrystusa: „Iustitias vestras iudicabo!“

RADJO-PROGRAM

Na poniedziałek 14 września

WARSZAWA.

- 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
- 12.05. Program na dz. dzie.
- 12.10—13.10. Muzyka z płyt gramof.
- 13.10. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
- 14.50. Komunikat gospodarczy.
- 15.25. Odczyt sport.
- 15.45. Przegląd komunikacyjny.
- 16.00—16.45. Muzyka z płyt gramof.
- 16.45. Kom. Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków.
- 16.50. Pogadanka literacka w języku fran.
- 17.15—17.35. Muzyka z płyt gramof.
- 17.35. „Biała noc na Norikapie“.
- 18.00. Muzyka lekka z kaw. „Gastro-nomia“.
- 19.20—19.40. Muzyka z płyt gramof.
- 19.40. „Skrzynka pocztowa rolnicza“.
- 19.55. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
- 20.00. Pras. Dziennik Radj.
- 20.10. Kom. sportowy I.
- 20.15. Pogadanka radiotechniczna.
- 20.30. Koncert popularny.
- 22.00. Feljeton.
- 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 22.15. Kom. meteorolog. Gł. Wojsk. St. Met. dla komun. lotn., sport i pol.
- 22.25. Program na dz. nast.
- 22.30. Muzyka taneczna z rest. „Polonia-Palace-Hotel“.

Wpływ gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem PANNY w dniu 13 września, posiadają charakter ZDECYDOWANY, cechuje ich szybka orientacja, duma szlachetna, w niebezpieczeństwie zachowują zawsze zimną krew i umiejętnie panują nad sobą. Posiadają zdolności dyplomatyczne. Mają doskonałe pomysły i zrezygnują się do przedsięwzięć, a we wszelkich sprawach majątkowych lub handlowych umiejętnie sobie radzą lub pośredniczą. Dzięki zdolnościom kierowniczym i organizacyjnym zajmą wybitne społeczne stanowisko, na którym zjedną sobie ogólne zaufanie. Na niczem w przyszłości nie będzie im zbywać, będą sobie i innym zawsze umiejętnie radzić, dzięki czemu będą mieć możność większego powodzenia. W połyca malżeńskim zaznają spokój i zadowolenie.

Urodzeni pod wpływem PANNY — odczuwają bole reumatyczne, skłonni są do chorób artretycznych, rozdzęca zyl i drżenia serca.

Dla urodzonych 13 września, szczęśliwy miesiąc marzec, daty dnia 1, 15, 25, 31, kolor biały z niebieskim, jako amulet-talizman CHRYZOLIT przynosi szczęście, liczby loteryjne 14423:14. W. Pytello

PIANINA nowe gwarantowane od 1700 zł. poleca **JAN GRZEGORZEWSKI** Lublin, Zamojska 13, tel. 14-38

Sprzedaj na dogodnych warunkach. Zamiana, strojenie i korekta

KRONIKA MIEJSKA

WRZESIEŃ

13

Niedziela

Wschód s. g. 5.05
Zachód s. g. 17.58
Dziś Eugenja Aleks.
Jatro Pod. św. Krz.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z niedzieli na poniedziałek dyżurują: apteka Semadeniego i S-ki, ulica Rynek 2 i apteka Haberman i Stecki, Krak.-Przedm. Hotel Europejski.
Oraz apteka Boldoka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Wesele”
„CORSO” — „Nie grzesz kobieto”
„APOLLO” — „Orkan” i „Buster Key-ton na froncie”.
„ITALIA” — „Szachownica serc”
„UCIECHA” — „Znak Zorzy”
„VENUS” — „Kwiat złotego Zachodu”
„TECZA” — „Dama kamejlowa”

Walne Zebranie Koła Kup. Rzem. B.B.W.R. Dziś o godz. 11 w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego BBWR. (Radziwiłłowska 1) odbędzie się walne zebranie Koła Kupieckiego Rzemieślniczego z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) referat i dyskusja, 4) wybór władz Koła i 5) wolne wnioski.

25-lecie istnienia „Szkoły Lubelskiej”. Dnia 4 X b. r. „Szkoła Lubelska” obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia. W związku z tem Dyrekcja gimnazjum w imieniu nauczycielstwa i młodzieży projektuje zorganizowanie równocześnie Zjazdu koleżeń-skiego b. wychowanków szkoły z lat 1906 — 1931 i utworzenie „Koła b. wychowanków Szkoły Lubelskiej”.

W tym celu zaprasza zainteresowanych, mieszkających w Lublinie i pobliskiej okolicy, na I-e organizacyjne zebranie, mające się odbyć w gmachu szkoły w niedzielę dn. 20 września b. r. o godz. 12-ej.

Jednocześnie Dyrekcja prosi każdą z zainteresowanych osób o nadesłanie po przeczytaniu niniejszej notatki w jak najkrótszym czasie pod adresem Dyrekcji szkoły (ul. Powiatowa 11): 1) adresu własnego.

2) adresów wszystkich kolegów, o których posiada dokładne wiadomości,

3) wiadomości i szczegółów z życia kolegów już nieżyjących.
Uprasza się inne pisma o przedrukowanie tej notatki. 2

Koedukacyjne Kursy Handlowe im. St. Sullmierańskiego w Lublinie. Kursy, egzystujące lat 28, rozpoczynają w dn. 16 września r. b. rok szkolny. Na Kursach wykładane są następujące przedmioty: księgowość arytmetyka handlowa, korespondencja handlowa, nauka o handlu, geografia gospodarcza, towaroznawstwo oraz prowadzony jest kantor próbny. Jako przedmioty dodatkowe: stenografia i korespondencja w językach obcych. Wykłady uwzględniają najnowsze kierunki wiedzy fachowej i sprawności biurowej.

Zarząd Kursów, opierając się na swym długoletnim doświadczeniu i na wymaganiach chwili obecnej, dąży do stworzenia fachowego i świadomego pracownika biurowego a ponadto do rozbudzenia wśród słuchaczy intencji kupieckiej, popartej wiedzą fachową.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji kancelaria Kursów ul. Narutowicza Nr. 37, II piętro, codziennie od godz. 7 do 8—30 min. wiecz.

Zebranie Zw. Podof. Rezerwy. Podoficerowie Rezerwy Zarząd Koła O. Z. P. R. Lublin zawiadamia, że w dniu 13 września b. r. o godz. 10.30 w lokalu własnym, przy ul. Szpitalnej 12-11, odbędzie się Zwyczajne Walne Sprawozdawcze Zebranie, z porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania, 3) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 4) Wybór władz, 5) Wolne wnioski.

Podoficerowie stawcie się liczenie! Zarząd. 2

Zarząd Koła b. Wychowanków Gimn. W. Arciszowej w Lublinie zawiadamia, że 13 IX t.j. w niedzielę o godz. 10.45 w I terminie, o godz. 11.45 w II terminie odbędzie się zwyczajne walne zebranie Koła, ze względu na zmianę statutu w związku z zalegalizowaniem Koła.

Obecność członków konieczna. Zebranie odbyte w II terminie będzie ważne, bez względu na ilość obecnych. Zebranie poprzedzi msza szkolna o godz. 10-ej w kościele św. Ducha. Z okazji Walnego Zebrania w godzinach popołudniowych w lokalu szkolnym odbędzie się zebranie koleżeńskie. 12, 13.

Panna Waldemara została pobita. Na ulicy Krak.-Przedmieście na 17-to letnią Waldemarę Szulko napadła koleżanka i dotkliwie ją pobiła Ranna Waldemara opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego. Jak się okazało bójka powstała na tle targu o pewnego młodzieńca do którego obie ponienki pałają gorącym uczuciem miłości.

Nieszczęśliwy wypadek. Józef Moński lat 53 zamieszkały przy ulicy Narutowicza 22, furman jednego z lubelskich browarów został w dniu wczorajszym kopnięty przez konia tak mocno, że Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiozło nieszczęśliwego na kurację do szpitala Szarytek.

Mendel dostał kijem w głowę. W dniu wczorajszym 8 o letni Mendel Pomeranc — Ruska 30, przechodząc ulicą został uderzony w głowę kijem przez nieznanego łobuziaka, który zbiegł. Rannego Mendla opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Po planemu dostał w głowę. Pan Mieczysław Dylecki lat 24, zamieszkały przy ulicy Zgodnej 16, w dniu wczorajszym będąc pod „gazem” rozpoczął awanturę z bliżej nie znanym awanturnikiem, który zadał mu cios kijem w głowę. Dylecki dostał się do „paki”, a następnie lekarz Pogotowia opatrzył mu ranę na głowie.

Pobita przez ojczyma. Jan-kowska Wanda, zam. 1-go Maja 13, zameldowała o pobiciu ją przez jej ojczyma Murkuszewskiego Antoniego, zam. tamże i zbraniu jej 3 kawałków płótna i 1 koszuli wart. 20 zł.

Przywłaszczenie. Rudczak Michał, zam. Narutowicza 46, zameldował o przywłaszczeniu węgla na sumę 100 zł. przez Ok-sendlera Mordkę zam. Pijarska 2.

Oszustwo. Szenkiewicz Józef, zam. Skośna 9 zameldował o oszustwie przez rzekomego agenta firmy Bielski Śląsk-Polski Jędrusiaka zam. róg Krak.-Przedmieście i Ewangelickiej przy zamawianiu towaru na ubranie, oraz wpłaceniu 9 zł. 10 gr. gotówki.

Janowski Edwin, zam. Łęczycza gm. Turczyn pow. Równy zameldował o oszustwie przez rzekomego Kaźmierczaka Kazimierza, który od meldującego w sposób oszukawczy wyłudził rower i zegarek ogólnej wartości 320 zł.

Pomyślny rozwój gminy Luszczawa

Ocena działalności urzędów gminnych nie jest rzeczą tak łatwą i prostą, jakby się napozór wydawać mogło. Bowiern działalność ta i jej wyniki zależne są głównie od 2 warunków zasadniczych, a mianowicie: od zamożności danej gminy i od stopnia uświadomienia społecznego gminniaków.

Jeśli chodzi o gminę Luszczawę, pow. lubartowskiego, to ta śmiało rzec można, znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, że nie należy ani do zamożnych, ani niestety, do zbyt wyrobionych społecznie i państwowo.

W spadku po zaborcach o-dziedziczyliśmy ciemnotę i brak najpotrzebniejszych kulturalnych urządzeń. Nie było nawet odpowiedniego pomieszczenia dla urzędu gminnego, co oczywiście musiało się odbić na sprawności administracyjnej gminy. To też w roku 1927 uznano za konieczne wybudowanie odpowiedniego pomieszczenia dla urzędu gminnego, co też dzięki poparciu Wydziału Powiatowego Sejmiku zostało uskutecznione. Za-łowac tylko należy, że pomieszczenia te wskutek racjonalnego stanowiska niektórych gminniaków, pobudowane zostały w Luszczawie, położonych nie w środku lecz na skraju gminy.

Działalność gminy najlepiej ilustruje jej roczny budżet. Otóż budżet ten w gminie Luszczawie na rok 1931/32 wynosi 27.420 zł. z czego na oświatę i szkolnictwo przypada 7.772 zł. a więc zgorą 18 proc. ogólnego budżetu.

Srednie obciążenie na jednego obywatela przypada 4.23 zł., a na 1 ha 4.00 zł.

Gmina utrzymuje i zaopatruje w świadczenia rzeczowe 6 szkół: 2—kl., 2—2 kl. i 2—1 kl. przy-czem 2 szkoły mieszczą się we własnych budynkach, pozostałe w wynajętych, jednak odpowiadających wymaganiu szkoły. Projektowana jest budowa 7 mio-klasowej szkoły, brak której daje się dotkliwie odczuwać, gdyż dzieci, pozbawione możności u-kończenia 7 kl. szkoły powszechnej nie mogą zająć się pracą w rzemiośle, lub przemyśle.

W dziedzinie zadrzewień — dokonano zadrzewienia dród na przestrzeni 1 km. drzewami owocowymi, oraz dzikiemi, zalesiono rzadko 12 ha nieużytków (sosną).

Zarząd Gminy sposobem szar-warkowym prowadzi prace mel-joracyjne. Dotychczas przeko-pano odwadniających rowów na przestrzeni 8 km.

Zaznaczyć trzeba, że nie mniej ruch na polu organizacji społecznych, acz z trudem, postępuje naprzód. Na terenie gminy są zorganizowane i dość dobrze prosperujące stowarzyszenia spo-żywcze Stow. w Ostrowku pro-wadzi mleczarnię spółdzielczą, skup jaj i świń — są tam 2 kół-ka rolnicze, z których jedno po-siada sekcję maszynową, drugie prowadzi poletka doświadczalne.

W zyciu młodzieży nastąpił okres reorganizacji. Ogólnie po-wiedzieć można, że i na tem polu praca jest dziś żywa. Szkoda tylko iż miejscowe nauczy-cielstwo nie docenia należyte znaczenia pracy oświatowej wśród młodzieży wiejskiej.

Na terenie gminy istnieje również Kasa Słeczycza, mało prowadząca zasobną w kapitale i nie dająca tem samem konkretnych korzyści swym członkom,

jednak z założenia swego wy-wiera dodatni wpływ wychowaw-czy. Najlepszym dowodem jest suma oszczędności dzieci szkol-nych, która wynosi 300 zł.

Tak zgrubsza przedstawia się bilans pracy czynników admini-stracyjnych i społecznych na te-renie gminy Luszczawa.

Daleki on jest od ideału, nie-mniej jednak w naszych warun-kach — zadawalający.

Telewizja na usługach prasy w Rosji Sowieckiej

Tass donosi, iż rozpoczęło próby nadawania zapomocą tele-wizji fotografii prasowych do wielkich ośrodków państwa so-wieckiego. Próby te są przepro-wadzane w tym celu, aby umoż-

Z TEATRU.

Dziś po raz trzeci „Wesele Wyspię-ńskiego” uświetnione z al szą nową prem-jerze która wyjątkowo odbędzie się w posiadzialek, związanej przeróbki sceni-cznej powieści Maszka p. „Szwajka”. Do Szwajka Dyrekcja Teatru zaangażo-wała ulubienca całej Polki znanego humorystę Leona Wyrwicza które-ko ujrzymy w kapitalnej postaci d. Granatema. Niebawem zainteresowanie jakim cieszy się jutrzejsza premiera wroży jej dłuższe utrzymanie się na afiszu. Równocześnie rozpoczyna swą pracę orkiestra teatralna pod kier. Szwendrowskiego, która wypełni prze-wy najnowszymi przebojami muzyczne-mi. Bilety do nabycia w kasie teatru od 10 rano aż do przedstawienia.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO”

DZIŚ! Wielki film dźwiękowo śpiewny DZIŚ!

KOBIETO, NIE GRZESZ

ilustrujący tragiczne dzieje najpiękniejszej kobiety „Miss Europy”

W rolach głównych: LOUISE BROOKS I JEAN BRADIN

Niebywała gra! Bogata wystawa! Zdjęcia z oryginalnego konkursu piękności w San Sebastjano!

Z udziałem MISS POLONJI ZOFJI BĄTYCKIEJ i wszystkich innych Miss świata

NADPROGRAM!

Dźwiękowy Tygodnik Paramountu

Początek seans. codz. o g. 5.30 pop. Ostatni seans o godz. 10 wieczór. Ceny miejsc: 70 groszy, do 1 zł. 50 gr.

Uwaga! Popołudniu Niedziela 13 września b. r. 1 seans o godz. 3.15 pop. Film dźwiękowo-śpiewny i mówiony w języku polskim w 13 NADPROGRAM! Dodatek dźwiękowy. Paster 50 aktach — p. t. Artyści gr. Łoże 70 gr. Kasa czynna od g. 2—3.15 pop.

Dyrekcja Kursów Maturalnych w Lublinie

ulica Króla Leszczyńskiego Nr. 11

(uprzednio Anonsonowane przy ul. Bernardyńskiej 13)

zawiadamia, że przyjmuje zapisy do klas IV, V, VI, VII i VIII do dnia 20 września.

Informacje i zapisy w godz. 17—19 codziennie.

Początek wykładów 21 września. 915

Napisz do mnie MEDJUM POWIE JAKI LOS WASZEGO ŻYCIA BĘDZIE

Rady i wskazówki WTAJEMNICZONEGO

Wacława PYPPELLO

dadzą Wam możliwość osiągnięcia

pożądanego celu. KTO nie może

przyjąć osobliwie, NADSIŁBIE, imię

rok i datę urodzenia — OTRZYMA

listownie określenie losu swojego życia

i przeznaczenia. Nieleżcie ogłoszenia

i 95 groszy znaczkami pocztowymi

całący w kosztu przesyłki

bezplatnej analizy horoskopu

Analiza szczegółowa i odpowiedź

SLYNNEGO MEDJUM

Adres: WARSZAWA, BEDNARSKA 17 W. Pypello

Osobliwie przyjmuje: od godz. 10-ej do 8-ej w n.

DRUGIE OGŁOSZENIA

Lakierowanie „Duco”

lakierami, samocho-dów mebli, powozów naczyń, sztydów, re-klam i t. p. wykonują warszaty L. Zambelle-ga Lublin Bernardyń-ska 11 telefon 12-18. 890

OKAZYJNIE lokal sklepowy do wy-najęcia. Wiadomość — Krak.-Przedm. 10 „Hy-dropol”, tel. 5-33, 6-25 912



FORTEPIAN krzyto- wy krótki koncerto- wy firmy Rönisz pra- wie nowy sprzedam ta- nio byle zaraz. Górna 12 parter—lewo. 925

PRACOWNIA ZOFJI DUBOWIKOWEJ

poleca duży wybór ka- peluszy damskich na sezon jesienno-zimowy od wykwintnych do najskromniejszych. Ce- ny umiarkowane. Przy- muje obstatunki i prze- róbki. Szopena 5. m. 3. tel. 2-10. 925

ZGUBIONO książecz- kę wojskową na imię Stróżek Aleksan- der wydaną przez PKU Puławy. 921

ZGUBIONO książecz- kę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU Lublin na imię Stanisława Szy- mall. 920

KURSY kroju i szycia Zofji Twarowskiej. Przyjmuje uczennice i wycnam najnowszy system. Lublin, ul. Wieniawska 12 m. 7. (dom Sejmiku). 839

Zarząd Okręgowy Sto- wozarzystwa „Rodzi- na Polcyjna” w Lubli- nie zawiadamia, że w dniu 16. b. m. o godz. 9 w przeskolu ul 1-go Maja Nr. 12 rozpoczy- na się nauka. Wobec powyższego Z a r ząd prosi przyprowadzenie zapisanych dzieci do przedszkola. 923

EKCII gry fortepia- nu — przedmiotów teoretycznych młodym początkującym i star- szym udziałem dyplomo- wany nauczyciel Wieniawska 10 m. 5. przy- muje od 3-4. 919

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 5-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnoszenia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 38,75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 43. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji 2 zł. 25 gr. za wiersz 1-milimetry lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, z tekstem 20 z odnoszeniem złotych 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75. Ceny ogłoszeń: groszy (w układzie 8 spali). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 5 wieczorem, później o 25 procent drożej.